

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Deficyt wodny powstawał w kraju od kilkunastu lat

Deficyt wodny - skutek zmniejszonych opadów, m.in. śniegu, i większego parowania związanego z wysokimi temperaturami - powstawał w Polsce od kilkunastu lat. Potencjalny

wzrost opadów w kolejnych miesiącach nie "spłaci nam wodnego kredytu" - powiedział PAP ekohydrolog dr Sebastian Szklarek.

W Polsce rok hydrologiczny przebiega trochę inaczej niż rok kalendarzowy: zaczyna się 1 listopada. Teoretycznie od tego momentu zasoby wód powierzchniowych czy podziemnych powinny się odnawiać.

"Lato w naszym klimacie było zwykle okresem cieplejszym, kiedy równo rozłożonych w czasie opadów było mniej, a temperatury i parowanie wody wysokie. Jesienią i zimą warunki te ulegały zmianie, obfite opady śniegu i mniejsze parowanie pozwalały uzupełniać brakujące zasoby wodne. I to było charakterystyczne dla polskiego klimatu. Teraz zimą te zasoby się nie odbudowują" - wyjaśnił dr Sebastian Szklarek, autor bloga "Świat Wody", ekohydrolog z Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii PAN pod auspicjami UNESCO.

Z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że uśredniona suma opadów atmosferycznych w grudniu 2024 r. wyniosła w Polsce 27,5 mm i była o 11,4 mm niższa od normy dla tego miesiąca (określonej na podstawie pomiarów w latach 1991-2020). Grudzień należy zaliczyć do miesięcy bardzo suchych.

Jak wytłumaczył dr Szklarek, utrzymujące się okresy miesięcy o małych opadach powodują, że "susze przychodzą w sezonie wegetacyjnym wcześniej, trwają dłużej i są często bardziej intensywne". "Jeżeli sytuacja z niskimi opadami i wysokimi temperaturami się utrzyma, to można się spodziewać, że w tym roku wodowskazy na rzekach znów będą na rekordowo niskich poziomach" - podkreślił.

Dane IMGW pokazują, że obecnie stany wody w większości rzek utrzymują się w strefie średniej lub niskiej. Jak mówi ekohydrolog, od kilku lat to już standard.

Jak tłumaczy dr Szklarek, wody gruntowe reagują na anomalie pogodowe wolniej niż poziom wody w rzekach, więc suszę dotyczącą wód podziemnych ocenia się po 12 miesiącach, ale ona też cały czas powoli się rozwija. Niekorzystną normą jest też susza hydrologiczna występująca również zimą.

Choć eksperymentalne, długoterminowe prognozy IMGW wskazują, że tegoroczny luty pod względem opadów będzie powyżej normy, to - jak mówi dr Szklarek - nie wiadomo, ile ta potencjalna nadwyżka w opadach z lutego "spłaci nam wodnego kredytu".

"Biorąc pod uwagę, że my tak naprawdę porządną, śnieżną i mroźną zimę ostatni raz mieliśmy w 2011-2012 roku, i później dopiero w ubiegłym roku poleżało więcej śniegu - to nasz deficyt wodny powstawał naprawdę bardzo długo. I teraz samymi nadwyżkami kilku mokrych miesięcy tak szybko tego nie nadrobimy" - stwierdził ekspert.

Jak podkreślił, aby niwelować skutki zmniejszonych zasobów wodnych, poza przeciwdziałaniem antropogenicznej zmianie klimatu, trzeba jak najefektywniej przechwytywać i zatrzymywać wodę w tym miejscu, w którym spadnie. Sztuczna retencja powierzchniowa w postaci stawów, oczek wodnych czy większych zbiorników daje skutek na krótki okres. Jeśli zaś długofalowo retencjonujemy wodę do gleby, to poprawiamy jej wilgotność i zapewniamy roślinom lepszy rozwój na wiosnę. Taka woda wsiąka w głąb i odtwarza zasoby podziemne. Jest też lepiej chroniona przed parowaniem.

"Wodami podziemnymi zasilane są też rzeki w okresie, kiedy nie pada. Około 70 proc. przepływu w naszych rzekach to właśnie dopływ wodami podziemnymi" - zauważył rozmówca PAP. - "W naturalnych obszarach około 50 proc. opadów przenika w głąb, 40 proc. zostaje w wierzchniej warstwie gleby, a tylko niewielkie 10-15 proc. spływa po powierzchni. My przez różne działania,

szczególnie w miastach, całkowicie odwróciliśmy tę zależność" - dodał.

Do utrzymywania się suszy i zmniejszania zasobów wodnych przyczynia się nie tylko brak opadów, ale także rosnące temperatury. Z danych IMGW wynika, że średnia temperatura powietrza w grudniu 2024 r. wyniosła w Polsce 2,5 st. C i była o 2,3 stopnia wyższa od średniej wieloletniej dla tego miesiąca. Grudzień był więc miesiącem bardzo ciepłym termicznie. Tegoroczny styczeń - podaje IMGW - można uznać za miesiąc anomalnie ciepły termicznie, ze średnią obszarową anomalią względem warunków wieloletnich wynoszącą +3,0 st. C. (dane na koniec stycznia br.)

Coraz wyższe zimowe temperatury oznaczają duże parowanie wody. "Nie takie, jak latem przy 20 czy 30 st. C; natomiast badania pokazują, że procentowo to właśnie zimą parowanie wody jest coraz intensywniejsze. Czyli w okresie, kiedy zasoby wodne powinny się odbudowywać, przez rosnące temperatury ten bilans robi się coraz mniej korzystny. Nawet jeśli pada, to coraz więcej wody ucieka nam w postaci pary wodnej z powrotem do atmosfery. Suma rocznych opadów rośnie wolniej niż straty spowodowane parowaniem w ciągu roku, a bilans wodny Polski jest coraz bardziej niekorzystny" - opisał dr Szklarek.

Cieplejsze zimy powodują też, że zamiast opadów śniegu mamy opady deszczu. "Nawet po niewielkim nocnym przymrozku powierzchnia ziemi przymarza. W przeciwieństwie do śniegu, gdy deszcz spadnie na taką warstwę +betonu+ to się od niej odbija, nie wsiąka lecz spływa dalej. Zimowy deszcz jest więc dla gleby mniej efektywny niż śnieg" - zauważył rozmówca PAP.

Opady utrzymującego się śniegu mają przewagę nad deszczem również w kontekście upraw, zwłaszcza wysiewanych jesienią - zbóż ozimych.

"Zwykle leżący śnieg tworzył dla nich specyficzną kołdrę. Natomiast jeżeli nie ma śniegu to rośliny, które zdążyły wykiełkować, są bardziej narażone na mrozy. Poza tym deszcz ma właściwości erozyjne, czyli wymywa to, co jest w glebie, w przeciwieństwie do śniegu, który nawet jeśli spadnie, to niczego nie naruszy i z gleby nie wymyje" - podsumował ekohydrolog.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/32365.html>



03-02-2025

Każdy lekarz wypisze już dziecku i seniorowi darmowy lek

Prezydent podpisał nowelizację ustawy.



03-02-2025

Robot czy człowiek?

Już wkrótce dowiemy się, kto wygra półmaraton



03-02-2025

Od soboty wystawa CLEVERFOOD w Centrum Nauki Experyment

Ekspozycja promuje uczciwe podejście do żywności.



03-02-2025

Szósta edycja Polskiej Konferencji Sztucznej Inteligencji

Odbędzie się w Katowicach.



03-02-2025

[NCBR przeznaczy ponad 66 milionów złotych](#)

Dla naukowców i przedsiębiorców.



03-02-2025

[Innowacyjny papier powstał we współpracy naukowców i przemysłu](#)

Opracowali go materiałoznawcy z ZUT w Szczecinie.



03-02-2025

[Otwarty Uniwersytet Ekonomiczny SGH r](#)

19 lutego ruszą już zajęcia.



03-02-2025

Polski astronauta zabierze na ISS flagę i pierogi

Chce pokazać, iż kosmos jest dla każdego.

Informacje dnia: [Každy lekarz wypisze już dziecku i seniorowi darmowy lek Robot czy człowiek?](#)
[Od soboty wystawa CLEVERFOOD w Centrum Nauki Experyment Szósta edycja Polskiej Konferencji Sztucznej Inteligencji NCBR przeznaczy ponad 66 milionów złotych](#)
[Innowacyjny papier powstał we współpracy naukowców i przemysłu](#)
[Každy lekarz wypisze już dziecku i seniorowi darmowy lek Robot czy człowiek?](#)
[Od soboty wystawa CLEVERFOOD w Centrum Nauki Experyment Szósta edycja Polskiej Konferencji Sztucznej Inteligencji NCBR przeznaczy ponad 66 milionów złotych](#)
[Innowacyjny papier powstał we współpracy naukowców i przemysłu](#)

Partnerzy